



Sygn. akt II CSKP 1757/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Ewa Stefańska

SSN Jacek Widło (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. S.
przeciwko Gminie Miasto Stargard
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 lutego 2023 r.
w Izbie Cywilnej w Warszawie,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie
z 20 kwietnia 2021 r., sygn. akt I ACa 470/20,

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego;**
- 3. przyznaje od Skarbu Państwa Sądowi Apelacyjnego w Szczecinie na rzecz radcy prawnego M. J. kwotę 4 390,24 (cztery tysiące trzysta dziewięćdziesiąt, 24/100) złotych powiększoną o 23% podatku od towarów i usług tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 20 kwietnia 2021 r. Sąd Apelacyjny w Szczecinie, w sprawie z powództwa A. S. przeciwko Gminie Miastu Stargard o odszkodowanie, na skutek apelacji pozwanej Gminy od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z 20 lipca 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził, że roszczenia powoda uległo przedawnieniu, a Sąd Okręgowy w Szczecinie bezpodstawnie zastosował art. 5 k.c. i nie uwzględnił zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwaną Gminę.

Sąd Apelacyjny wskazał, że strona powodowa dochodziła roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 63 ust. 2 w związku z art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu przestrzennym (dalej: „upp”). Roszczenie to ma charakter roszczenia majątkowego, a tym samym podlega ono przedawnieniu. Nie istnieje przepis szczególny ustalający termin przedawnienia tego rodzaju roszczeń w sposób odmienny niż przewidziany w art. 118 k.c. W badanej sprawie nie ma zastosowania zwłaszcza art. 442¹ k.c. z uwagi na to, że roszczenie o naprawienie szkody na podstawie art. 63 ust. 2 w związku z art. 36 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu przestrzennym nie wynika z czynu niedozwolonego. Powód wiązał swoje roszczenia z faktem wyrządzenia mu szkód w uprawach rolnych mających miejsce corocznie poczynając od 2008 roku do 2012 roku, zaś decyzja o warunkach zabudowy została wydana w dniu 14 kwietnia 2007 r. Niemożność korzystania z nieruchomości zgodnie z jej przeznaczeniem musiała się zaktualizować najpóźniej w kwietniu 2008 roku, kiedy doszło do pierwszego zalania upraw powoda. Łańcuch zdarzeń prowadzących do powstania szkody miał być bowiem następujący: wydanie decyzji o warunkach zabudowy - rozpoczęcie inwestycji na podstawie powyższej decyzji na nieruchomości sąsiedniej - zmiana stosunków wodnych na powyższej nieruchomości skutkująca podniesieniem poziomu wód i zalewaniem nieruchomości powoda - zniszczenie upraw rolnych prowadzonych przez powoda i tym samym powstanie szkody.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że roszczenie odszkodowawcze powoda o naprawienie szkody powstałej na skutek niemożności prowadzenia upraw w 2008 roku stało się wymagalne już w kwietniu 2008 roku, gdyż już wtedy ziściły się hipotetyczne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej. Analogicznie ocenić należy roszczenia o naprawienie szkód wyrządzonych powodowi w kolejnych latach. Tym samym trzyletni termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych powoda rozpoczynał się w zakresie szkody doznanej w danym roku z chwilą powstania szkody, co oznacza, że terminy te upływały odpowiednio co do szkody mającej miejsce w 2008 roku - w kwietniu 2011 roku, co do szkody mającej miejsce w 2009 roku - w marcu 2012 roku, co do szkód mających miejsce w 2010 roku - w marcu i wrześniu 2013 roku, co do szkody mającej miejsce w 2011 roku - w styczniu 2014 roku, co do szkody mającej miejsce w 2012 roku – w styczniu 2015 roku (zgodnie z ustalonymi przez sąd pierwszej instancji datami zalewania upraw powoda). Biorąc pod uwagę, że pierwszą czynnością podjętą przez powoda, która mogła przerwać bieg przedawnienia, było złożenie 20 września 2016 roku wniosku o odszkodowanie w trybie art. 37 ust. 9 ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym, zdaniem Sądu odwoławczego przyjąć należało, że roszczenie odszkodowawcze powoda przedawniło się w całości. Oznacza to, że pozwana mogła, podnosząc zarzut przedawnienia, skutecznie uchylić się od zaspokojenia powyższego roszczenia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zaistniały w sprawie żadnego rodzaju szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie klauzuli zasad współżycia społecznego ujętej w przepisie art. 5 k.c. i tym samym uzasadniające uznanie, że podniesienie przez pozwaną zarzutu przedawnienia pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Ustalenie trzyletniego terminu przedawnienia roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej ma służyć bezpieczeństwu obrotu gospodarczego i zapobiegać dochodzeniu roszczeń przez przedsiębiorców po zbyt długim okresie, albowiem zakłada się, że przedsiębiorcy jako podmioty prowadzące w sposób zawodowy i zarobkowy daną działalność powinni mieć świadomość, jakie czynności należy podjąć celem skutecznego dochodzenia przysługujących im roszczeń. Jedynie odwołanie się do takich, udowodnionych okoliczności

faktycznych, które w sposób jednoznaczny wskazują, że powołujący zarzut przedawnienia swoim nagannym, z punktu widzenia zasad lojalnego postępowania wobec kontrahenta działaniem, doprowadził do sytuacji, w której druga strona nie mogła dochodzić roszczenia w odpowiednim czasie bez obawy narażenia się na ten zarzut, mogłoby uzasadniać pogląd, że podniesienie tego zarzutu da się pogodzić ze społeczno - gospodarczym przeznaczeniem przedawnienia roszczeń majątkowych. W rozpoznawanej sprawie - wbrew stanowisku sądu pierwszej instancji – zdaniem Sądu odwoławczego nie zaistniały żadne tego rodzaju szczególne okoliczności. Pozwana Gmina nie miała żadnego wpływu na proces decyzyjny powoda związany z dochodzeniem przez niego roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w art. 63 ust. 2 w związku z art. 36 ust. 1 pkt 1 upp. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało jednoznacznie, że powód od chwili zalania jego upraw w styczniu 2008 roku wiązał poniesioną szkodę z naruszeniem stosunków wodnych na skutek inwestycji prowadzonej na nieruchomościach sąsiednich na podstawie decyzji o warunkach zabudowy z dnia 14 kwietnia 2007 roku. Tym samym był w istocie świadomy zaistnienia przesłanek warunkujących dochodzenie opisanego wyżej roszczenia. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynikało jednocześnie, aby pozwana w jakikolwiek sposób przeszkadzała mu w dochodzeniu tego roszczenia.

Nie miał istotnego znaczenia prawnego eksponowany przez sąd pierwszej instancji fakt prowadzenia z inicjatywy powoda postępowań administracyjnych zmierzających do nakazania właścicielom sąsiednich nieruchomości przywrócenia właściwych stosunków wodnych. To powód powinien ponieść konsekwencje wyboru wadliwego sposobu ochrony swych praw. Fakt, że powód zamiast dochodzić roszczeń odszkodowawczych uznał za celowe dochodzenie przywrócenia stosunków wodnych w drodze decyzji administracyjnej nie może obciążać strony pozwanej. Ostatecznie postępowania administracyjne nie wykazały przy tym podstaw do wydania żądanej przez powoda decyzji. Ewentualnie wydanie decyzji nakazującej właścicielom gruntów sąsiednich przywrócenie stosunków wodnych nie miałoby wpływu na dochodzone w sprawie roszczenie odszkodowawcze.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniósł powód. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd drugiej instancji prawa materialnego - art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, i uwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez pozwaną, wskazując iż w okolicznościach sprawy zarzut ten stanowił nadużycie prawa podmiotowego w sytuacji gdy, zastosowanie przez sąd orzekający w konkretnej sprawie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego zawartej w ww. przepisie jest przejawem dyskrecjonalnej władzy sędziowskiej, stąd zakwestionowanie oceny zastosowania art. 5 k.c. dokonanej przez sąd orzekający możliwe jest wyłącznie w przypadku gdy ocenie sądu można przypisać cechy dowolności, co w sposób oczywisty nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

W odpowiedzi na skargę pozwana Gmina wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna podnosi w istocie jeden zarzut naruszenia prawa materialnego tj. art. 5 k.c. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie. Przepis art. 5 k.c. reguluje problematykę nadużycia prawa w znaczeniu podmiotowym. Znajduje zastosowanie w sytuacji gdy określone zachowanie mieści się, formalnie rzecz ujmując, w granicach przysługującego prawa, w rzeczywistości jednak narusza ono porządek prawny i sformułowane w nim w sposób obiektywny zasady postępowania. Przepis wskazuje również skutki nadużycia prawa.

Odnosząc się do tego zarzutu należy stwierdzić, że art. 5 k.c. wyjątkowo może być stosowany w przypadku podniesienia zarzutu przedawnienia uznając jego zastosowanie jako nadużycie prawa podmiotowego jak i kwalifikując jego podniesienie jako wykonywanie prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego.

Artykuł 5 k.c. może znaleźć zastosowanie (jest to możliwość, a nie przymus jego stosowania), tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie trzy przesłanki, a mianowicie: 1) podmiotowi uprawnionemu przysługuje prawo (uprawnienie materialnoprawne), którego dotyczy nadużycie; 2) podmiot uprawniony wykonuje

przysługujące mu prawo a; 3) wykonywanie prawa pozostaje w sprzeczności z jednym z kryteriów wymienionych w art. 5 k.c., tj. z zasadami współżycia społecznego lub też ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Instytucja ta znajduje więc zastosowanie w sytuacji, gdy osobie uprawnionej przysługuje - formalnie rzecz ujmując - określone prawo podmiotowe, lecz w świetle oceny danego stanu faktycznego i przy uwzględnieniu treści konkretnej normy prawnej korzystanie przez nią z tego prawa pozostaje w sprzeczności z zasadami wskazanymi w art. 5 k.c. (zob. wyrok SN z 16 stycznia 2001 r., II CKN 349/00). Artykuł 5 k.c. może być stosowany co do zasady do wszystkich uczestników obrotu (zob. wyrok SN z 6 października 2004 r., II CK 29/04, wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., II CKN 604/00).

W orzecznictwie został wyrażony również pogląd, zgodnie z którym stosowanie art. 5 k.c. powinno być w obrocie profesjonalnym, co do zasady, wyłączone (zob. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 310/98). Stosowanie tej instytucji w stosunkach profesjonalnych ma charakter wyjątkowy. Należy zauważyć, że w sprawie niniejszej powód tymczasem miał status przedsiębiorcy jako rolnik, a jego roszczenia pozostawały w związku z prowadzoną działalnością (art. 118 k.c., co do statusu rolnika jako przedsiębiorcy wyrok SN z 17 lutego 2021 r., I NSNc 152/20, z glosą aprobowaną P. Bielskiego, OSP 2022, nr 9). Prowadzona przezeń działalność miała stosunkowo duże rozmiary. Ocena Sądu Apelacyjnego co do braku podstaw do uwzględnienia zarzutu nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.) w związku z podniesieniem zarzutu przedawnienia przez pozwaną nie może zatem prowadzić do uwzględnienia skargi kasacyjnej.

Pewna dyskrejonalność sądu co do stosowania art. 5 k.c. nie może mieć charakteru dowolnego i przebiegać w oderwaniu od realiów konkretnej sprawy i stanu faktycznego niezależnie od rozmiarów dochodzonego odszkodowania czy powstałej szkody. Sąd pierwszej instancji powołał się w uzasadnieniu jego zastosowania, na okoliczność zaniechań Gminy w procesie wydawania decyzji o warunkach zabudowy dla nieruchomości sąsiednich, której wydanie i wykonanie miało stanowić źródło szkody. Zdaniem sądu pierwszej instancji zasady współżycia społecznego naruszało wydanie decyzji w sytuacji, w której nie powinna być wydana wcale lub wydana z wieloma zastrzeżeniami. Ponadto wskazał, że powód

inicjował postępowania dotyczące uregulowania stosunków wodnych co skutkowało przedłużającymi się postępowaniami administracyjnymi, dalekimi od modelowego. Odnosząc się do pierwszego argumentu, należy zauważyć, że Sąd pierwszej instancji zakwestionował podstawy do wydania decyzji o warunkach zabudowy, powoływał się w istocie na bezprawność decyzji i dokonywał jej samodzielnej oceny, do czego, jak słusznie wskazał Sąd Apelacyjny, nie był uprawniony. Decyzja ta jako ostateczna była wiążąca a podstawę do naprawienia szkody w związku z jej wydaniem było wyczerpanie trybu określonego w art. 417¹ § 2 k.c. (jeżeli szkoda została wyrządzona przez wydanie prawomocnego orzeczenia lub ostatecznej decyzji, jej naprawienia można żądać po stwierdzeniu we właściwym postępowaniu ich niezgodności z prawem, chyba że przepisy odrębne stanowią inaczej). W sprawie nie zapadło prejudycjalne stwierdzenie we właściwym postępowaniu niezgodności decyzji z prawem. Podnoszenie okoliczności braku podstaw do wydania ostatecznej decyzji, którą sąd jest związany nie mogło stanowić podstawy do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Wszczytanie postępowań administracyjnych o uregulowanie stosunków wodnych nie miało żadnego wpływu na możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych i mogło odbywać się równolegle do procedury dochodzenia odszkodowania. Faktycznie postępowania te trwały długo i dochodziło do uchyleń decyzji, jednak ostatecznie nie stwierdzono podstaw do uregulowania stosunków wodnych zgodnie z żądaniem powoda. Wnioski składane w tych postępowaniach, nie miały wpływu na kwestie naprawienia szkód mających miejsce w latach 2008-2012. Postępowania administracyjne wykazały bowiem, że głównym powodem zalewnia nieruchomości powoda (położonych na terenach zalewowych) był wysoki poziom wód związany ze zmianami klimatycznymi w ostatnich latach. Dochodzone roszczenia powstawały odrębnie dla każdej szkody związanej z zalaniem i, pomijając ostatnią, zaistniałe przekroczenia terminów przedawnienia nie były nieznaczne. Kwestionowaną decyzję wydano w 2007 roku, zdarzenia związane z zalaniem upraw podwoda miały miejsce w latach 2008 – 2012. Pozew wniesiono 25 października 2016r.

Końcowo i tylko na marginesie należy zauważyć, że niezależnie od uwzględnionego przez Sąd Apelacyjny zarzutu przedawnienia, w braku podstaw do zastosowania art. 5 k.c. co w stosunkach między przedsiębiorcami, może mieć

charakter wyjątkowy stwierdził on słusznie, że uwzględnienie powództwa w świetle zgromadzonego materiału dowodowego było co najmniej przedwcześnie. Wynikało to ze względu m. in. na brak wykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy wydaną decyzją o warunkach zabudowy i jej wykonaniem, a szkodami w postaci zalewania upraw powoda. Sąd Apelacyjny wyraził też wątpliwość w świetle zarysowanej podstawy faktycznej roszczeń odszkodowawczych istnienia legitymacji biernej pozwanej gminy, skoro szkodę można było rozważać w świetle działań inwestycyjnych inwestora. Wskazana podstawa prawna (art. 36 ust. 1 w zw. z art. 63 ust.2 upp) wiąże obowiązek odszkodowawczy ze zmianą przeznaczenia nieruchomości (ograniczeniami w sferze dysponowania nieruchomością w ramach prawa własności art. 140 k.c.), czy możliwością jej dotychczasowego wykorzystywania a nie oddziaływania inwestycji na nieruchomości sąsiednie, z czym wiąże się wydanie aktu administracyjnego ograniczającego sferę własności, której to ograniczenia nie dotyczyły nieruchomości powoda ale nieruchomości sąsiednich. Sąd odwoławczy wskazał, też brak właściwych ustaleń co do wysokości szkody.

Z tych wszystkich względów, brak uzasadnionych podstaw skargi kasacyjnej, skutkował jej oddaleniem (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach rozstrzygnięto przy zastosowaniu art. 102 k.p.c.

[SOP]

[a!]